REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-.3; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Środa, 9 czerwca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 157 Kraków Rok 57



Komunikacja z Zakopanem i Tarnowem przerwana

Alarm przeciwpowodziowy w woj. krakowskim

Powódź na Podhalu — Oddziały saperów w akcji

KRAKÓW. (LAK) — Wczoraj w godzinach rannych Komitet Powodziowy województwa krakowskiego ogłosił alarm powodziowy dla całego województwa. Wiadomości, nadchodzące z terenu, podają o silnym wylewie Dunajca i Raby. Droga na Zakopanę przecięta jest pod Pcimem, tak, że autobusy dojeżdżają tylko do Myślenic. Pociągi dochodzą tylko do Suchej, gdyż mosty są nadwyrężone wysokim stanem wody. Rabka, oblana wodą, jest pozbawiona elektryczności. Nowy Sącz będzie prawdopodobnie częściowo ewakuowany. Podobnie sytuacja [illegible] Nowym Targu jest dość ciężka.

Komitet Powodziowy wysłał już na miejsce oddziały saperów z pontonami, oraz pierwsze transporty żywności i ubrań. Tow. wojewoda dr. Pasenkiewicz, oraz wicewojewoda Rubiński udali się na miejsca zagrożone, by zorientować się w sytuacji. W niektórych miejscach, według prowizorycznych wiadomości, stan wody jest wyższy, niż w roku 1934.

WARSZAWA. — Ulewne deszcze spowodowały znaczne podniesienie poziomu wód w rzekach w południowych częściach naszego kraju. Silnie wezbrały rzeki górskie. Rzeka Wisłok pod Dębem wystąpiła z brzegów. Znacznie wzrósł poziom Sanu pod Przemyślem oraz Wisłoki pod [illegible]

W okolicach tych [illegible] alarm powodziowy. Główna fala spodziewana jest w Warszawie w piątek bieżącego tygodnia.

ZAKOPANE. (K) — Zakopane odcięte jest od świata. Kilkudniowe ulewne deszcze spowodowały gwałtowne wezbranie potoków i rzek górskich. W dniu wczorajszym we wczesnych godzinach rannych spiętrzone wody wystąpiły z brzegów. Komunikacja między Nowym Targiem, a Zakopanem przerwana. W kilku miejscach podmyty został tor kolejowy, a w szosie wody spowodowały głębokie wyrwy. Ruch pociągów i samochodów został zupełnie przerwany. Most w Nowym Targu silnie zagrożony. W Zakopanem wystąpiły z brzegów wody potoku Białego i Bystrej. Dotychczas, 2 kamienice zostały zalane, a szereg domów poważnie zagrożonych. Wszystkie mosty w Zakopanem są również silnie zagrożone. Szpital Miejski i sanatoria na Gubałówce odcięte od miasta. Na skutek powodzi przerwana została dostawa prądu linią dalekobieżną, tak, że miasto skazane zostało na niewystarczającą obsługę lokalną. Według niesprawdzonych wiadomości, poziom Morskiego Oka podniósł się o kilka metrów i uszkodził werandę schroniska.

W mieście zorganizowana została akcja przeciwpowodziowa, w której biorą udział straż pożarna, milicja, ekipy PKS i ochotnicza służba przeciwpowodziowa.

W chwili przekazywania wiadomości w dalszym ciągu pada ulewny deszcz. Sytuacja jest bardzo poważna, tym więcej, że w górach nastąpiło ocieplenie i gwałtownie topnieją śniegi.

Komunikacja telefoniczna [illegible] Szczawnicą i z Nowym Sączem przerwana.

KRAKÓW. — Według ostatnich wiadomości, na wielu terenach [illegible] jewództwa zostały zagrożone, lub uszkodzone linie komunikacyjne [illegible] kolejowe. Pociągi w kierunku Tarnowa dochodzą w chwili obecnej jedynie do stacji Kłaj. Na skutek stałego podnoszenia się poziomu wód pociągi w stronę Nowego Targu dochodzą w tej chwili jedynie do stacji Kalwaria przed Suchą.

Droga Tel Aviv-Jerozolima w rękach żydowskich

TEL AVIV. — Według informacji z kół bliskich Haganah 4 wojskowe konwoje żydowskie przybyły do Jerozolimy, dostarczając artylerii do nowej dzielnicy miasta. Skutkiem przybycia tych posiłków Żydzi mogli postawić Arabom ultimatum, zmuszając ich do zaprzestania bombardowania nowej części Jerozolimy.

Główna droga Tel Aviv — Jerozolima została obecnie otwarta dla wojskowego ruchu żydowskiego.

Inauguracja Centralnej Komisji Samorządowo-Adm. CKW PPS

WARSZAWA. — 7 b. m., pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Naczelnej PPS — tow. wicemarsz. Szwalbego, odbyło się inauguracyjne posiedzenie Centralnej Komisji Samorządowo - Administracyjnej CKW PPS.

W posiedzeniu wzięli udział tow: sekretarz CKW — Baranowski, prezes CUP — dr. Dietrich, członek CKW — M. Rybicki, dyrektorzy departamentów w Min Administracji Publicznej: samorządowego — St. Rybicki i ogólnego — Urbanowicz, oraz dyr. M. Gajewski z CUP. Komisja omawiała zagadnienie włączenia gospodarki samorządowej do Narodowego Planu Gospodarczego, oraz aktualne problemy samorządo[illegible]

Na marginesie Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej

Zjednoczona partia robotnicza będzie kontynuowała działalność PPS i PPR na arenie międzynarodowej

WARSZAWA — Ambasador Lange doręczył wczoraj przedstawicielom prasy polskiej oraz dziennika[illegible] zagranicznym, akredytowanym w Warszawie, teksty rezolucji, powziętych w toku obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej, która zebrała się w stolicy Polski w dniach 5 i 6 czerwca br.

[illegible] listycznej Partii Jedności (Santer Jakobsson), Francuskiego Socjalistycznego Ruchu Jedności Demokratycznej (Elie Bloncourt, Pierre Stibbe Jean Maurice Herman, Gilles Martinet. Maurice Pressouyre,) Socjal-Demokratycznej Partii Węgierskiej (Arpad Szakasits, Paul Schiffer, Imre Vojda, Zolltan Horvath, Istvan Dobosz) Włoskiej Partii Socjalistycznej (Lelio Basso, Tullio Vecchetti Rugero Amaduzzi), Socjal-Demokratycznej Parti Czechosłowackiej (Zdenek Fierlinger, dr. Julius John, Biela Pazoutova Jiri Hajek, dr. R. Foustka, Vladimir Meisner, Jaroslav Mecer, Jan Czernoch, Anna Hruba) oraz Polskiej Partii Socjalistycznej. W charakterze obserwatora na konferencję przybył Jean Duret, kierownik Biura Ekonomicznego Generalnej Konfederacji Pracy, który jest członkiem Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO)

Obrady toczyły się w pałacu w Wilanowie, a zakończone zostały w późnych godzinach nocnych w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie. Na zakończenie konferencji Polska Partia Socjalistyczna złożyła następujące oświadczenie: **Nowa zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej przejmie i będzie rozszerzać wszystkie pozytywne wartości i wszystkie kontakty międzynarodowe, zarówno Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i Polskiej Partii Robotniczej. Będzie ona współpracowała ze wszystkimi ruchami [illegible]rze socjalistycznymi, które dążą do zrealizowania jedności klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm.**

Zły stan zdrowia

Prezydent Benesz ustąpił

PRAGA — Agencja CTK donosi, że prezydent Republiki czechosłowackiej dr. Edward Benesz ustąpił ze swego stanowiska, które zajmował od 18 grudnia 1935 r.

Prezydent Benesz podpisał list rezygnacyjny w swej rezydencji wiejskiej w Sesimovo Usti w obecności członków cywilnej kancelarii dra Smutnego i dra Jina. List został wysłany do prem. Gottwalda.

W liście prezydent przypomina, że w dniu 4 maja br. zawiadomił premiera o swej nieodwołalnej decyzji i dodaje, że lekarze zalecili mu ten krok ze względu na zły stan zdrowia. Prezydent Benesz dziękuje w zakończeniu listu narodowi czechosłowackiemu za zaufanie i życzy narodowi i rządowi owocnej pracy dla dobra Republiki.

PRAGA — Wczoraj o godz. 15 zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu rząd Republiki czechosłowackiej, na którym premier Gottwald zawiadomił członków rządu o ustąpieniu prez. Benesza.

WRN potępia stanowisko Papieża

KRAKÓW (MS) — Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie na posiedzeniu w dniu 8 bm uchwaliła rezolucję potępiającą stanowisko Papieża, wyrażone w liście do biskupów niemieckich.

Rezolucja przyjęta przez aklamację stwierdza, że społeczeństwo polskie ze zdumieniem dowiedziało się o treści listu papieskiego do biskupów niemieckich. Zdumiewa i oburza — czytamy w rezolucji — społeczeństwo polskie fakt, że w liście tym wzywa Papież do rewizji naszego stanu posiadania i naszych granic na Zachodzie, oraz zapewnia Niemców o poparciu przez Stolicę Apostolską ich rewizjonistycznych dążeń.

W zakończeniu rezolucji Wojewódzka Rada Narodowa wyraża [illegible]konanie, że żadne zakusy płynące spoza granic suwerennego i niepodległego Państwa Polskiego nie zdołają naruszyć całości Ziem Rzeczypospolitej i jedności narodu, których bronią wszyscy polscy patrioci

(Dokładny tekst rezolucji podamy w jutrzejszym numerze).



Foto SAP

5 i 6 bm. odbyła się w Wilanowie międzynarodowa Konferencja Lewicy Socjalistycznej z udziałem przedstawicieli partii socjalistycznych Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Polski, Węgier i Włoch. Przemawia wicepremier tow. Fierlinger od lewej siedzą premier tow. Cyrankiewicz, min. tow. Rusinek wicemarszałek tow. Szwalbe.



Foto SAP

Za stołem prezydialnym podczas Kongresu Lewicy Socjalistycznej w Warszawie siedzą od lewej: tow. tow. Szwalbe, Lange (Polska), Basso (Włochy), Saccaszith i Horvath (Węgry), Bloncourt (Francja) oraz Jacobsson (Finlandia).

Wallace proponuje sesję „Wielkiej Czwórki" w sprawie Niemiec

NOWY JORK — Henry Wallace wygłosił przemówienie o polityce amerykańskiej w Niemczech ostrzegając, że doprowadzi ona do odbudowy agresywnych Niemiec Zachodnich, opanowanych przez hitlerowców. Opozycja ZSRR przeciw tej polityce jest zrozumiała.

Wallace zaproponował nową sesję wielkiej czwórki celem uregulowania problemu niemieckiego i zawarcia z nimi traktatu pokojowego, na zasadzie denazyfikacji, demilitaryzacji i [illegible] Niemiec.

Wallace dodał, że politycy USA nie wysunęli ani jednego argumentu, dla którego nie udzielili pozytywnej odpowiedzi na propozycje [illegible].

„Dwójka" amerykańska radzi w ustronnym zamku

BERLIN (TELEPRESS) W zamku Kronberg, koło Frankfurtu, odbywa się tzw. „konferencja informacyjna" w której biorą udział oficerowie amerykańskiego wywiadu i attache wojskowi akredytowani w Europie i na Środkowym Wschodzie. Konferencja jest ściśle tajna. Przewodniczy Samuel Chamberlin, szef wywiadu armii amerykańskiej.

Wśród 100 uczestników obrad znajduje się generał G.P. Campbell, — szef amerykańskiego wywiadu lotniczego i generał Robert D. Walsh, — szef wywiadu USA w Europie.

Policja niemiecka hula

BERLIN. — W Osnabrueck, policja niemiecka spladrowała wszystkie kioski gazet i księgarnie w poszukiwaniu egzemplarzy sowieckiego tygodnika „Nowoje Wremja". Policjanci oświadczyli, że działają na skutek brytyjskich instrukcji, nakazujących konfiskatę wszystkich egzemplarzy tego pisma.

Władze brytyjskie stwierdziły jednak następnie, że nie wydawały żadnych poleceń w tej sprawie, oraz że policja niemiecka wykazała zbyt „dużo własnej inicjatywy".

Działo spod Berlina na Wystawie Z. O.

WROCŁAW. — W „Rotundzie Zwycięstwa", otwierającej dział problemowy Wystawy Ziem Odzyskanych, znajdować się będzie oprócz broni zdobytej w czasie walk w Niemczech, również i polskie działo, które ostrzeliwało Berlin.

Słowianie w awangardzie demokracji

Walne zgromadzenie Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

WARSZAWA. 6 czerwca w sali Komitetu Słowiańskiego w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, z udziałem delegatów Oddziałów Towarzystwa z terenu całej Polski.

W przemówieniach powitalnych pierwszy zabrał głos ambasador Republiki Czechosłowackiej — Bisek, który dziękując za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkał się ze strony zgromadzonych delegatów, przekazał [illegible]

Naród czechosłowacki — stwierdził ambasador — szczerze i mocno opowiada się za ustrojem demokracji ludowej, zaś czechosłowacka polityka zagraniczna oparta jest przede wszystkim na braterskiej przyjaźni między wszystkimi narodami słowiańskimi, ze Związkiem Radzieckim na czele i dąży do rozwoju takich stosunków międzynarodowych, aby nigdy więcej nie powtórzyła się straszliwa klęska wojny.

W imieniu Komitetu Słowiańskiego [illegible] wiceminister Trojanowski, oświadczając m. i.: „Umowy dwustronne o wzajemnej pomocy i przyjaznej współpracy zawarte pomiędzy państwami ludowo-demokratycznymi, są gwarantem pokoju i wolności i tworzą wzorowy system współżycia międzynarodowego, oparty o postępową zasadę poszanowania wolności i suwerenności narodów. Słowianie w tym systemie stanowią bojowy oddział obozu demokratycznego i w swej walce z imperializmem światowym mają przyjaciół w masach pracujących całego świata."

Referat ideologiczny wygłosił poseł Wagrowski.

„Koniecznym warunkiem — mówił prelegent — rozbicia sztucznych przegród między narodami Polski i Czechosłowacji, wejścia na drogę trwałego, coraz ściślejszego współdziałania i wzajemnej przyjaźni, było dojście do głosu w obu krajach klas robotniczych i mas ludowych; dokonanie w obu krajach wielkich ustrojowych przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społecznych.

Podobnie nieodzownym warunkiem i nieodłącznym zasadniczym czynnikiem rzeczywistej przyjaźni i współdziałania obu narodów — jest trwałe przyjęcie przez oba państwa za podstawę polityki zewnętrznej sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, główną siłą zwycięstw nad hitleryzmem w czasie wojny, a dziś główną i decydującą siłą obrony pokoju i suwerenności narodów przed zakusami imperializmu.

Niezbędnym warunkiem sojuszu i przyjaźni jest: stabilizacja, konsolidacja i umocnienie demokracji ludowej w obu krajach."

Prezesem Towarzystwa wybrany został ponownie min. inż. Jan Rabanowski.

Zgromadzeni uchwalili wysłanie depesz do Prezydenta Bieruta, Prezydenta dr. Benesza, Premiera Cyrankiewicza i Premiera Gottwalda.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której Tow. Przyj. Polsko-Czechosłowackiej apeluje do całego społeczeństwa polskiego o rozszerzanie i krzewienie coraz szerszego braterskiego współżycia sąsiedzkiego z narodami Czechosłowacji.

[illegible]

10 tys. manifestantów witało przywódców

międzynarodowej lewicy socjalistycznej w Katowicach

W ubiegły poniedziałek masy robotnicze Katowic witały przybyłych z Warszawskiej Konferencji przywódców lewicy socjalistycznej Francji, Włoch, Anglii, Czechosłowacji, Węgier i Finlandii.

Na wielkim wiecu, który odbył się w Hali Powystawowej 10 tys. uczestników wiecu wysłuchało przemówień socjalistów zagranicznych oraz przedstawicieli Polskiej Klasy Robotniczej, tow. Ćwika sekretarza CKW PPS i tow. Bieńkowskiego, reprezentującego KC PPR.

Zebraniu przewodniczył tow. Oskar Lange, członek Komisji Politycznej CKW PPS. Zagaił I sekr. KW PPR tow. Zenon Nowak.

Wiec stał się potężną manifestacją międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, dążącej w oparciu o jedność ruchu robotniczego do zwycięstwa nad imperializmem i reakcją oraz do realizacji pokoju i ideałów socjalistycznych.

Przebieg poniedziałkowego wiecu podajemy na str. 4.

Poniżej tekst rezolucji uchwalonej w zakończeniu wielkiej manifestacji, jaką był wiec w Katowicach.

Rezolucja wiecu katowickiego

Klasa robotnicza Śląska wita przedstawicieli lewicy socjalistycznej krajów europejskich, przybyłych na międzynarodową konferencję socjalistyczną do Warszawy i wita z radością powziętą przez komitet decyzję. W lewicowym ruchu socjalistycznym Europy, klasa robotnicza [illegible] walce przeciwko imperializmowi i [illegible]ch i wszystkich sił demokratycznych oraz pokojowych w świecie. reakcji o zachowanie pokoju i urzeczywistnienie socja[illegible]

Wkład jaki wnosi Polska Ludowa w dzieło odbudowy Europy i w [illegible] pracy narodów będzie ważnym [illegible]niwem realizacji dążeń mas pracujących i wszystkich sił demokratycznych oraz pokojowych w świecie.

Poseł tow. Zilliacus

o sytuacji klasy robotniczej w Anglii

KATOWICE — Na zaproszenie TUR-u przybył do Katowic poseł do parlamentu [illegible] ny lewicowy działacz Labour Party, Konni Zilliacus. Przy szczelnie wypełnionej sali koncertowej Domu Kultury wygłosił on odczyt, w którym szczegółowo opisał sytuację robotnika angielskiego.

Po referacie poszczególni słuchacze zwracali się do posła Zilliacusa z pytaniami, na które wyczerpująco poseł odpowiadał.

Do samego tematu referatu i dyskusji powrócimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

2551 robotników na czołowych stanowiskach w przemyśle Z. O.

WARSZAWA — W związku z Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu Departament Kadr Min. Przemysłu, opracował dane liczbowe, — obrazujące ilość robotników, wysuniętych w zakładach przemysłowych położonych na Ziemiach Zachodnich.

Na pierwszych miejscu znalazł się Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który wysunął 630 robotników na stanowiska dyrektorów kierowników działów oraz majstrów. Jako drugi uplasował się Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, z liczbą 563 robotników. Z kolei idą Centralne Zarządy Przemysłu Metalowego 316, Energetycznego — 227, Cukrowniczego — 188, Mineralnego — 146, Hutniczego — 124, Chemicznego — 120, Drzewnego — 92, Elektrotechnicznego — 41, Papierniczego — 36, [illegible]ego — 23, Fermentacyjnego —21 oraz Konserwowego — 5. Ogółem wysunięto na stanowiska kierownicze 2.551 robotników.

Tajemnicza wizyta szefa wywiadu I. S.

WASZYNGTON. — Sir Percy Sillitoe, szef brytyjskiej tajnej policji przybył do Waszyngtonu w misji, której cel nie jest podany do wiadomości publicznej. Sir Percy Sillitoe bierze obecnie udział w akcji, znanej, jako „antykomunistyczna czystka" w brytyjskiej służbie państwowej.

Przedstawiciele władz brytyjskich w USA oświadczyli, że nic nie wiedzą o P. Sillitoem. Po przyjeździe do Waszyngtonu, ten ostatni udzielił dziennikarzom wywiadu w swoim hotelu. Powiedział on, że nie wolno mu dać żadnych informacji na temat celów swojej wizyty w Ameryce. „Nie przypuszczam — dodał — aby wiele osób z ambasady brytyjskiej wiedziało o moim pobycie tutaj, albo o mojej misji".

Strzelanina w obozie DP

BERLIN (PAP). — W obozie polskich D. P. w okolicach Hamburga wywiązała się strzelanina w chwili, gdy policja angielska w asyście policji niemieckiej chciała przeprowadzić tam rewizję. Mieszkańcy obozu nie dopuścili policji niemieckiej, otwierając ogień. Ranni zostali jeden policjant brytyjski i [illegible] niemiecki.

BERLIN. — Doktor Mueller, przewodniczący Trybunału Denazifikacyjnego w Kaiserlautern, we francuskiej strefie okupacyjnej, aresztowany został przez francuską policję wojskową, jako zbrodniarz wojenny.

Od 15 czerwca cennik dla szewców

WARSZAWA — Około 15 czerwca ukaże się pierwszy cennik dla zakładów szewskich. Będzie to cennik częściowy, zawierający tylko ceny napraw obuwia. Cennik kompletny ukaże się najprawdopodobniej w lip[illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Żniwo Andartes

action

[illegible]

„Grecka armia demokratyczna [illegible] łatwymi problemami. [illegible] opozu monarcho-faszystowskiego są rękojmią, że zagadnienia te będą rozwiązane. Najważniejszym jest to, że żołnierze ateńscy nie chcą się bić. Wspaniale uzbrojeni, wyposażeni w siłę ognia większą, niż regularna armia amerykańska, ratują się zwykle w walce ucieczką, lub przechodzą do „nieprzyjaciela". Na ogólną liczbę 129 tys. żołnierzy i oficerów armii ateńskiej 25 tys. przebywa w obozach dla internowanych. Żołnierze są wierni ideałom Grecji Ludowej, a wyżsi oficerowie i generalicja są zupełnie zdemoralizowani.

Taka armia nie będzie się bić. I dlatego rząd [illegible] czyna żadnej [illegible]. Taka armia [illegible] rozkładowi w [illegible] mie, który jest tylko eksponentem interesów i imperializmu USA.

Terror, który zdwoił się w Grecji nie wyzwolonej jest nowym dowodem tej bezsilności. Terror to jedyna ucieczka, to broń rozpaczy reżimów przeznaczonych na zagładę. Nie jest on wyrazem jakiejś polityki, ale odpowiednikiem okrutnego instynktu osaczonej bestii, która przeczuwając swój koniec pragnie, żeby przed tym inni cierpieli.

A jednak z drugiej strony murów więziennych pokrytych krwią, powstają coraz to nowi ludzie i poprzez ruiny Tessalii i Peloponezu przemykają się potajemnie, by dotrzeć do Andartes.

Z takiego siewu dojrzeje już wkrótce żniwo demokracji greckiej."

Orzeczenie biegłego wyświetla „mechanizm" firmy Torpedo

47 milionów złotych kosztowała panama w kolorowych metalach

[illegible] — W drugiej części poniedziałkowej rozprawy przeciwko Fangorowi i tow. złożył zeznania dyr. Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych inż. Ackerman, występujący w charakterze biegłego.

— W orzeczeniu swym dyr. Ackerman omówił pojęcie „złom użytkowy" i stwierdził, że rozprowadzenie złomu metali nieżelaznych do produkcji przemysłu prywatnego (tak jak to miało miejsce z firmą „Torpedo" mogło doprowadzić do zahamowania normalnej produkcji przemysłu państwowego.

Złom metali nieżelaznych miał w pierwszym okresie po wojnie zastąpić metale importowane. Z uwagi na to, że już z końcem 1945 r. i przez cały rok 1946 metale nieżelazne „przeciekały" do firm prywatnych, przemysł hutniczy i metalowy był zmuszony już w połowie 1947 roku przywozić złom miedziany i brązowy z zagranicy.

Biegły omawia następnie rentowność rafinerii metali we Wrocławiu na tle ogólnego procesu produkcyjnego w Polsce.

Rafineria ta w roku 1946 zdolna była przetopić 600 ton metali miesięcznie. Równocześnie w okresie tym zamówienia dla rafinerii spoczywały całkowicie w rękach firmy „Torpedo" i „Polihapa", które na tym odcinku posiadały wyłączność. Nic więc dziwnego, że rafineria we Wrocławiu, największy tego rodzaju zakład w Polsce, cierpiała na brak zamówień, ponieważ firma „Torpedo" dbała przede wszystkim o dostarczenie surowca, własnej rafinerii. Sytuacja zmieniła się dopiero z chwilą objęcia rafinerii we Wrocławiu przez ZPMN.

Dyr. Ackerman stwierdził, że straty jakie poniosła gospodarka państwowa przez odprowadzenie metali kolorowych „na lewo" wynoszą około 46 milionów złotych.

Dzieci potrafią ocenić uprzejmość dorosłych

[illegible] — Sąd konkursowe po rozpatrzeniu listów pochwalnych nadesłanych przez społeczeństwo pod adresem najbardziej uprzejmych konduktorów MZK, przystąpiło do wyznaczenia nagród. Nagrody wartości 4 tysiące zł. otrzymali: na trakcji tramwajowej konduktorką Mroczek i Brzeziński, na trakcji trolleybusowej — Wojciechowski i Kołakowski, na trakcji autobusowej — [illegible]

Pod adresem konduktora Brzezińskiego nadesłało wiele listów pochwalnych od dzieci szkolnych.

Wyróżniona konduktorka Mroczek, otrzymała awans na kontrolera. Jest to pierwsza kobieta — kontroler w Polsce.

Podnosimy poziom szkolnictwa

Równomierny rozwój wszystkich dziedzin

Zagadnienie szkolnictwa stanęło przed Polską Ludową jako problem szczególnie ważny i pilny. Polska miała poważne zaległości na tym odcinku jeszcze w okresie przedwojennym, jeśli chodzi o ilość szkół, organizację sieci szkolnej, typ szkoły i zakres nauki. Poza tym istniała nierozwiązana sprawa dopływu młodzieży do szkół średnich i wyższych. Dobór młodzieży w tych szkołach nie miał nic wspólnego z dopływem materiału najzdolniejszego. Dostęp do tych szkół młodzieży chłopskiej i robotniczej był wybitnie ograniczony.

Na barki młodej Polski Ludowej spadły więc wszystkie nierozwiązane i zaniedbane sprawy z okresu przedwojennego, tragicznie skomplikowane rozbiciem całkowitym w okresie okupacji aparatu szkolnego na poziomie średnim i wyższym i celowymi zaniedbaniami, a przede wszystkim fatalnym obniżeniem poziomu nauczania w szkołach powszechnych. Ponadto nie trzeba zapominać, że na terenach włączonych do Rzeszy, również i polskie szkolnictwo powszechne zostało całkowicie rozbite. Na wszystkich ziemiach polskich nauczycielstwo prowadziło wytężoną pracę, nauczając potajemnie, nie mogło to jednak, oczywiście, pokryć naszych potrzeb w tym zakresie.

Do celowych zniszczeń niemieckich, oraz polityki, zmierzającej do wychowania Narodu Polskiego w ciemnocie należy jeszcze dodać, że w toku działań wojennych wiele budynków szkolnych uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu sytuacja więc była po prostu tragiczna. Brak szkół, nauczycieli, podręczników, pomocy naukowych i t. d.

Szybka odbudowa powojenna

Systematyczna, zorganizowana praca władz państwowych i samorządowych, zapał nauczycieli, gorące poparcie całego społeczeństwa, w szybkim tempie stworzyły cudo na terenie całego szkolnictwa polskiego. W roku szkolnym 1946/47 mieliśmy w Polsce szkół powszechnych 20.132, średnich ogólnokształcących — 758, szkół wyższych — 34, i oprócz tego szybko rosnącą sieć szkół zawodowych i dokształcających. Dla tych samych typów szkół dane przedwojenne wynoszą — 28.778, 777,28. Widzimy więc, że w krótkim czasie zdołaliśmy w stosunku do okresu przedwojennego zwiększyć nasz stan posiadania w dziedzinie szkół wyższych, dojść prawie do dawnej ilości w szkołach średnich i poważnie odbudować sieć szkolnictwa powszechnego. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że obecnie liczba ludności polskiej jest przeszło o 30 proc. niższa, to ujrzymy jasno, że pod względem ilościowym wszędzie nastąpiła wybitna poprawa. Dla podkreślenia tego faktu dodajmy, że w roku szkolnym 1946/47 w budżecie państwowym mieliśmy 109.602 etaty nauczycielskie, a w ostatnim budżecie przedwojennym — 89.131.

Równolegle jednak z odbudową sieci szkolnej musiały być czynione wysiłki w zakresie dostosowania nowej szkoły polskiej na wszystkich szczeblach do warunków i potrzeb Polski Ludowej. Należało rozwiązać żywe zagadnienie reformy szkolnej zgodnej z duchem czasu, dostosowanej do przemian, które nastąpiły w kraju.

Siedmioletnia szkoła podstawowa

Badania i próby były prowadzone w ciągu ubiegłych trzech lat i obecnie mamy już ustalone w tej sprawie poglądy i przygotowane projekty, które znajdują się na warsztacie prac sejmowych.

Reforma stworzy szkolnictwo jednolite, zgodne z podstawowymi zasadami, na których oparła swój rozwój Polska Ludowa. W przyszłym roku szkolnym podstawową będzie szkoła siedmioletnia, a na niej będzie się opierać czteroletnia szkoła średnia ogólnokształcąca. Dążeniem Ministerstwa Oświaty jest, aby możliwie największa ilość szkół średnich była bezpośrednio związana ze szkołami podstawowymi. Dzięki temu uzyska się należyte wyrównanie poziomów i będzie można odpowiednio czuwać, aby ze szkół podstawowych po ukończeniu siedmioletniego programu nauczania, najzdolniejsza część młodzieży przechodziła bezpośrednio na wyższy poziom nauczania, uzyskując tym samym możność dostępu do szkół wyższych, akademickich i zawodowych.

Nowa reforma wprowadza skrócenie o jeden rok czasu nauki w porównaniu do okresu przedwojennego. Odpowiedni układ programów nauczania gwarantuje jednak, że nie odbędzie się to kosztem poziomu wykształcenia, przyśpieszamy natomiast dzięki temu uzyskanie świeżych sił, których tak bardzo potrzebuje bujny rozwój naszego życia we wszystkich dziedzinach, a przede wszystkim nasze życie gospodarcze.

Stworzenie szkoły jednolitej pozwoli na racjonalny dobór w szkołach średnich młodzieży zdolnej i odpowiednio przygotowane, zlikwiduje istniejące przeszkody, które w tym zakresie stały przed młodzieżą chłopską i robotniczą.

Równolegle z tymi zmianami we odcinku szkolnictwa powszechnego i średniego idą dalsze wysiłki, jeśli chodzi o zracjonalizowanie dopływu młodzieży na wyższe uczelnie.

Szkoły wyższe dla najzdolniejszych

Szkolnictwo wyższe zostało w Polsce Ludowej znacznie rozbudowane w porównaniu do okresu przedwojennego. Świadczy o tym nie tylko większa ilość wyższych zakładów naukowych, ale przede wszystkim poważny wzrost liczby kształcącej się na nich młodzieży. W roku 1937/38 na wyższych uczelniach było 48.000 studentów, natomiast w 1946/47 prawie 81.000, a więc obserwujemy wzrost o 70 proc.

W warunkach nowej polskiej rzeczywistości należało zwrócić uwagę na wybitne pokrzywdzenie młodzieży chłopskiej i robotniczej w dostępie na wyższe uczelnie i usunąć zadawniony i przestarzały stan rzeczy.

Zorganizowane próby w tym kierunku podjęto w roku ubiegłym. Niewątpliwie dały one poważne wyniki, niemniej jednak nie gwarantowały dopływu młodzieży najlepszej, najzdolniejszej. Związki Zawodowe i Samopomoc Chłopska wystawiały odpowiednie zaświadczenia, które ułatwiały wstęp na wyższe uczelnie, ale to była tylko formalna realizacja postulatów demokracji. Przy tym systemie niejednokrotnie więcej zdolni od innych synowie chłopów i robotników tracili możność wstępu na wyższe studia, na skutek braku miejsc i późniejszego zgłoszenia się. W najbliższym roku szkolnym moment badania osobistych kwalifikacji i uzdolnień petentów będzie ściśle rzeczowo brany pod uwagę. Nie możemy dopuszczać, aby w pierwszym roku nauki odpadały jednostki słabej przygotowane, co powoduje w następnych latach nauczania zbędne i przykre luki.

Dla kandydatów opóźnionych ze względu na okres wojny, nie posiadających formalnych uprawnień, będą zorganizowane przy wyższych uczelniach studia wstępne, dostosowane przedmiotowo do zakresu wybranych studiów, będące w ścisłym organicznym związku z daną uczelnią.

Polska Ludowa programowo rozbudowuje swe szkolnictwo i czuwa, aby rozwijało się ono zgodnie z jej potrzebami.

[illegible]

Harmonijne współdziałanie elementów produkcji przyczyni się do pełnego wykonania planów

Codziennie niemal jesteśmy świadkami zebrań i konferencyj załóg fabrycznych, hutniczych i kopalnianych, poświęconych zagadnieniom wytwórczym i wykonaniu planu produkcyjnego, przewidzianego w ramach Trzyletniego Planu Gospodarczego.

Nic w tym dziwnego, przecież sprawa wykonania planów produkcyjnych posiada dla nas zasadnicze znaczenie, zarówno w sensie podniesienia naszego potencjału gospodarczego, jak i poprawy bytu mas pracujących.

Klasa robotnicza od pierwszej chwili niepodległości niejednokrotnie wykazywała już, że dla niej jako współodpowiedzialnej za losy zakładu przemysłowego nie jest obojętne w jakim procencie wykonywa [illegible]

Robotnicy dawali wyraz temu stanowisku nie papierowymi deklaracjami, ale twardą ofiarną pracą, która w rezultacie przynosi poważne osiągnięcia wytwórcze, umożliwiające rządowi wykonanie szeregu zamierzeń, podnoszących nasze życie na wyższy niż uprzednio poziom.

Dziś jesteśmy świadkami, jak załogi poszczególnych zakładów przemysłowych uchwalają zobowiązania o przystąpieniu do współzawodnictwa imienia Wincentego Pstrowskiego, polegającego na przedterminowym wykonaniu planu państwowego, ustalonego na bieżący rok.

Nie znaczy to, że plany te ułożone zostały w ramach zbyt skromnych w porównaniu do możliwości produkcyjnych poszczególnych zakładów przemysłowych.

Przeciwnie, obejmowały one maksimum tych możliwości, biorąc pod uwagę przeciętne normy wydajności pracy.

Robotnicy jednak chcąc dać wyraz swemu zrozumieniu sytuacji gospodarczej państwa i dążąc do podniesienia bytu klasy pracującej samorzutnie zobowiązują się zwiększać normy wydajności i produkcje, aby w miarę możliwości przedterminowo wykonać plan państwowy.

W toku narad, na których zapadają uchwały o przedterminowym wykonaniu planu lub też o wytężeniu wszystkich sił w kierunku zwiększenia możliwości produkcyjnych, robotnicy, oraz personel techniczny nie ukrywają trudności i braków z jakimi w czasie pracy na kopalniach, w hutach lub fabrykach spotykają się bardzo często.

Dają temu wyraz ostatnia konferencja przodowników pracy przemysłu hutniczego w Katowicach, stwierdzając, że braki i niedomagania w urządzeniach mechanicznych są często powodem zahamowań w pracy, a tym samym zmniejszają możliwości produkcyjne poszczególnych zakładów.

Dlatego też domagano się stworzenia stałej komisji technicznej, której zadaniem byłoby dbanie o stan urządzeń mechanicznych i szybka ich naprawa w razie uszkodzeń.

Ten sam argument wysuwają także górnicy.

Na zebraniach załogowych mówi się o tym, że zakłady produkujące narzędzia i maszyny dla górnictwa nie zawsze zwracają uwagę na ich jakość oraz dobór materiału, w skutek czego narzędzia te psują się często, powodując szkodliwe przerwy w pracy i zahamowania w współzawodnictwie.

Stan ten nie da się w każdym wypadku wytłumaczyć brakiem odpowiednich materiałów i surowców.

W grę wchodzi tu bowiem przede wszystkim jakość i staranność w wykonaniu tych narzędzi i maszyn.

Zwróciliśmy również uwagę, co zresztą także na zebraniach poruszają górnicy, że niektóre wytwórnie np. śrub dostarczają tylko grubych śrub lub gwoździ, chcąc w ten sposób przy ustaleniu swej produkcji miesięcznej uzyskać wyższy to[illegible]

Naturalnie, że to odbija się fatalnie na odbiorcy, w tym wypadku na robotnikach, używających ich przy wykonaniu swej pracy, nie mówiąc już o powiększaniu się kosztów własnych produkcji.

Zdarza się, że praca na dole kopalni zostaje zahamowana na skutek braku drewna na obudowę. Innego zaś dnia do kopalni nadchodzi cały transport drzewa, złożony z kilkudziesięciu wagonów, tak, że kierownictwo ruchu musi do pracy tej skierować poza normalnymi brygadami robotników powierzchniowych także część robotników zatrudnionych przy wydobyciu, co znowu wpływa hamująco na produkcję i wykonanie planu.

Wypadków takich można by wymienić bardzo wiele.

Wskazują one na to, że chcąc dopomóc robotnikom w wykonaniu planów produkcyjnych musimy dążyć do harmonijnego współdziałania wszystkich elementów, wiążących się z produkcją.

[illegible] dopiero możemy być pewni, że robotnicy zatrudnieni w przemyśle węglowym, włókienniczym czy hutniczym wykonają w całości swe zobowiązania.

A od tych zobowiązań przecież zależy nie tylko wykonanie przedterminowe tegorocznej produkcji, ale również w znacznym stopniu podniesienie stopy życiowej robotnika i jego rodziny.

Dlatego załogi zakładów wytwórczych pracujących na potrzeby kluczowych przemysłów, tak jak w węglowym lub hutniczym winny dołożyć starań, aby we własnym zakresie usunięte zostały braki hamujące produkcję tych przemysłów.

Jest to pilne zadanie bieżącej [illegible]

[illegible]

Uczmy się na nowo geografii

ZSRR ma 16 proc. lądu kuli ziemskiej

Dotychczasowy, schematyczny podział kuli ziemskiej na półkule zachodnią i wschodnią, południową i północną, nie daje ludziom pełnego obrazu naszego świata. Toteż nowocześni geografowie podjęli wysiłek, zmierzający do przedstawienia kuli ziemskiej w bardziej konkretnych i bardziej do życia zbliżonych konturach. Podzielili oni nasz świat na dwie półkule: — pierwsza, skupiająca największą ilość zamieszkałych i zagospodarowanych kontynentów globu ziemskiego i drugą obejmującą głównie wody, a ponadto, Antarktydę, Australię i Oceanię.

Na pierwszej półkuli żyje 94 proc. ludności świata i działa 98 procent przemysłu i handlu światowego, na drugiej mieszka zaledwie 6 proc. ludności świata i pracuje tylko 2 proc. przemysłu i handlu światowego. Toteż pierwsza jest najważniejszą częścią globu ziemskiego dla życia ludów i słusznie może pretendować do nazwy „głównej półkuli ziemi".

Po narysowaniu głównych konturów dwu półkul geografowie biorą pod uwagę strukturę gospodarczą i ludnościową globu ziemskiego i dzielą go na 8 gospodarczo - handlowych regionów. Oto one:

1). Wielka Europa (Europa, Wielka Brytania, Turcja, Egipt i inne kraje śródziemnomorskie bez europejskiej części ZSRR);

2). Ameryka Północna (USA, Kanada, Alaska i Hawaje);

3). ZSRR w Europie i w Azji;

4). Azja (bez ZSRR i Turcji);

5). Afryka (bez części zaliczonych do regionu pierwszego);

6) Ameryka Środkowa (Meksyk, Kolumbia, Wenezuela, Małe i Wielkie Antyle, Zachodnie Indie Brytyjskie [illegible]

7). Ameryka Południowa (bez części zaliczonych do regionu szóstego).

8). Oceania (Australia, wyspy Pacyfiku i Antarktyda).

Należy podkreślić, że tylko jeden region, mianowicie 3 może się pochwalić, że jego granice gospodarcze pokrywają się z granicami politycznymi. Jest to region, który nosi miano ZSRR. Okazuje się, że ten kompleks gospodarczy jest tak olbrzymi, że zasługuje w oczach geografów na miano regionu.

Istotnie świadczą o tym dodatnie dane liczbowe, porównujące wielkości poszczególnych 8 regionów gospodarczych kuli ziemskiej. Chodzi bowiem o rozmieszczenie lądów, to Wielka Europa (patrz powyższy podział) zajmuje 9 proc. lądów świata, Ameryka Północna 14,1 proc., ZSRR 16 proc., Azja 20 proc., Afryka 18,5 proc., Ameryka Środkowa 4 proc., Ameryka Południowa 11,8 proc., Oceania 6,5 proc.

Jeszcze silniej wysuwają naprzód ZSRR cyfry porównawcze, dotyczące pól uprawnych w poszczególnych regionach gospodarczych. Wielka Europa posiada 20,8 proc. pól uprawnych, Ameryka Północna 17,5 proc., ZSRR 22,6 proc., Azja 24,1 proc., Afryka 4,5 proc., Ameryka Środkowa 1,8 proc., Ameryka Południowa 6,9 proc., Oceania 2 procent.

Okazuje się, że **Związek Radziecki na 16 proc. lądu i 22,6 proc. pól uprawnych na całej kuli ziemskiej** w obu wypadkach jest większy od regionu Ameryki Północnej, obejmującego Stany Zjednoczone, Kanadę, Alaskę i Hawaje.

Jeśli chodzi o ludność, to Wielka Europa posiada 20,4 proc. ludności świata, Ameryka Północna 6,7 proc. ZSRR 7,9 proc., Azja 53,5 proc., Afryka 5,3 proc., Ameryka Środkowa 2,5 proc., Ameryka Południowa 3,5 proc., Oceania 0,4 procent.

Choć region ZSRR ogranicza się tylko do ziem należących do państwa radzieckiego, zajmuje jednak po Azji i Wielkiej Europie, trzecie miejsce, jeśli chodzi o liczbę ludności na świecie.

Natomiast inaczej przedstawiają się te regiony, jeśli się weźmie pod uwagę ludność zamieszkałą w miastach i na wsi. Ludność w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców stanowi w Wielkiej Europie 32,6 procent ludności świata, w Ameryce Północnej 23,6 proc., w ZSRR 10,2 proc., w Azji 25 proc., w Ameryce Południowej 4,6 proc., w Ameryce Środkowej 1,7 proc., w Afryce 0,8 proc., w Oceanii 1,4 procent. W tym wypadku ZSRR jest na czwartym miejscu. Wiadomo jednak, że czyni on olbrzymie postępy, wyrażające się w potężnym rozroście miast radzieckich z Moskwą na czele.

Przytaczamy te cyfry porównawcze pod hasłem: — uczmy się na nowo geografii. Świat tak się zmienił od naszych czasów szkolnych, że musimy na nowo rewidować naszą wiedzę geograficzną.

ST. WAŁCZAK.

Łączy nas idea jedności klasy robotniczej

Socjaliści zagraniczni na wiecu w Katowicach

KATOWICE. (wkt) — Jak donosiliśmy, w Katowicach odbył się w poniedziałek wielki wiec PPS i PPR, w którym wzięli udział uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Lewicy Socjalistycznej w Warszawie.

Delegaci zagraniczni przybyli w godzinach południowych na lotnisko w Katowicach, skąd po powitaniu przez przedstawicieli obydwu partii udali się na zwiedzenie huty „Baildon". Z delegatami zagranicznymi przybyli przedstawiciele CKW PPS tow. tow. Ćwik, Lange i Arski, a z ramienia KC PPR tow. Bieńkowski.

O godz. 16.15 delegaci zagraniczni przybyli na wiec w Hali Powstańczej, gorąco witani przez dziesięciotysięczną rzeszę uczestników wiecu.

Wiec zagaił sekretarz wojewódzki PPR tow. Nowak, który w imieniu obydwu Komitetów Wojewódzkich powitał gości i przedstawicieli Komitetów Centralnych.

WZRASTAJĄCA SIŁA FRONTU POKOJU.

Tow. Nowak stwierdził, że klasa robotnicza Śląska z radością wita tych, którzy w swoich krajach walczą o pokój, demokrację i socjalizm. O te same hasła walczy robotnik śląski wraz z całą polską klasą robotniczą.

„Dzisiejsze zebranie — stwierdził tow. Nowak — jest dowodem wzrastającej siły frontu pokoju."

Następnie tow. Nowak proponuje na przewodniczącego wiecu tow. ambasadora Oskara Langego, który zakomunikował zebranym o rezultatach odbytej w Warszawie konferencji lewicy socjalistycznej z udziałem przedstawicieli Finlandii, Francji, Węgier, Włoch, Czechosłowacji, oraz Polski.

Tow. Lange stwierdza, że zaproszono uczestników konferencji na Śląsk, by tu ich zetknąć z masami robotniczymi jednego z największych ośrodków ruchu socjalistycznego w Polsce.

SIŁA PRZYJAŹNI POLSKO-WĘGIERSKIEJ W ZWYCIĘSTWIE MAS LUDOWYCH OBYDWU KRAJÓW.

Jako pierwszy z delegatów zagranicznych przemawiał, powitany odegraniem „Międzynarodówki", sekretarz generalny Węgierskiej Partii Socjal - Demokratycznej, tow. wicepremier Arpad Szakasits.

Przekazawszy pozdrowienia węgierskiej klasy pracującej, mówca stwierdził, że po okrutnych doświadczeniach ubiegłej wojny, kiedy faszyzm niemiecki gnębił narody Europy, nie przemawia w imieniu zemsty i nienawiści, lecz w imieniu socjalizmu, który podnosi człowieka do poziomu człowieczeństwa.

„Miejsce zemsty i nienawiści zajmie jedność klasy robotniczej, budującej lepszy świat." Naszym obowiązkiem jest urzeczywistnić pragnienia narodów, by na świecie zapanował pokój i bezpieczeństwo. Dlatego grupujemy nasze siły demokracji ludowych, by wspólnie, w oparciu o potężny Związek Radziecki, pracować nad realizacją ideałów socjalistycznych.

Omawiając stosunki polsko - węgierskie, tow. Szakasits stwierdził:

„Cieszymy się bardzo, że PPS, która ma tak chlubną i piękną przeszłość, obrała drogę zjednoczenia z drugim nurtem robotniczym, tak samo jak uczyniliśmy to i my. W ten sposób obydwa nasze kraje przyczynią się do szybszego zbudowania siły, która przeciwstawi się wojnie i imperializmowi.

Przyjaźń polsko - węgierska nabrała najwyższej wartości dzięki zwycięstwu mas ludowych w obydwu krajach.

Idzie nowa epoka: epoka demokracji ludowej, epoka budowy socjalizmu.

Okres ten stanie się najwspanialszym okresem w historii naszych narodów."

Mówca zakończył przemówienie okrzykami na cześć braterskiego ludu polskiego, przyjaźni polsko-węgierskiej i socjalizmu, wyzwalającego narody.

JEDNOŚĆ PROLETARIATU NIE DOPUŚCI DO WOJNY.

Jako następny przemawiał sekretarz generalny ruchu jedności socjalistycznej Francji, tow. Elie Bloncourt, który stwierdza, że trzy dni temu był we Francji, od dwóch dni jest w Polsce, a jutro będzie w Czechosłowacji i mimo, że w przeciągu ostatnich kilku dni rozmawiał z ludźmi, mówiącymi różnymi językami, to jednak nie było między nimi żadnych różnic, bo wszystkich łączy jedna idea jedności klasy robotniczej. Jedność proletariatu nie dopuści do wojny i przyspieszy budowę socjalizmu wbrew wysiłkom reakcji i kapitalizmu.

NIE MOŻNA ZŁAMAĆ KLASY ROBOTNICZEJ.

W dalszym ciągu wiecu, głos zabrał znany w Polsce przewódca lewicy Partii Pracy, poseł do Izby Gmin, tow. Zilliacus, który oświadczył, że klasa robotnicza Anglii wierzy, iż podstawą pokoju jest jedność i braterstwo robotników całego świata.

Następny mówca, zastępca sekretarza generalnego Partii Socjal - Demokratycznej Czechosłowacji, tow. Jiri Hajek, wskazał na dotychczasowe osiągnięcia międzynarodowej lewicy socjalistycznej i wezwał do dalszego zacieśnienia więzów między ruchami robotniczymi wszystkich krajów.

Sekretarz Wydziału Zagranicznego Włoskiej Partii Socjalistycznej, tow. Julio Vecchietti, omówił w swoim przemówieniu wysiłki reakcji podczas ostatnich wyborów we Włoszech, które, mimo mobilizacji wszelkich środków, mających na celu uniemożliwić sukcesy lewicy, wykazały [illegible] ruchu robotniczego we Włoszech. Ani usiłowania prawicy socjalistyczne, ani naciski zagraniczne, ani ożywiona działalność Watykanu nie zachwiały frontu demokratycznego.

„Można wygrać wybory, fałszując ich wyniki, ale nie można złamać [illegible] robotniczej" — stwierdza mówca.

„[illegible] międzynarodowego ruchu robotniczego i rozwijający się front jedności klasy robotniczej utoruje drogę do ostatecznego zwycięstwa prawdziwego socjalizmu.

WIERNI SZTANDAROM MIĘDZYNARODOWEGO SOCJALIZMU.

Po przemówieniach delegatów zagranicznych, którzy szczególnie podkreślali swoje uznanie dla osiągnięć Polski Ludowej, głos zabrał tow. Ćwik.

Mówca stwierdził: My, socjaliści i my peperowcy, w bliskiej przyszłości członkowie jednej potężnej, zjednoczonej partii robotniczej, zapewniamy, że pozostaniemy wierni sztandarom socjalizmu międzynarodowego.

Socjalizm musi zwyciężyć!

Tow. Ćwik zakończył swoje przemówienie okrzykami na cześć zwycięskiej walki o pokój i międzynarodowej solidarności klasy pracującej.

Jako ostatni przemawiał członek KC PPR tow. Władysław Bieńkowski, który stwierdził, że Polska klasa robotnicza wyciągnęła wszystkie wnioski z przeszłości i zamykając okres rozbicia ruchu robotniczego, weszła na nowy etap marszu ku Polsce socjalistycznej.

Konferencja Warszawska, która przypadła na okres, kiedy na całym świecie toczy się walka przeciw naciskowi reakcji i kapitalizmu, była dowodem, że idea jedności klasy robotniczej zatacza coraz szersze kręgi, stwarzając podstawę do zbudowania mocnego frontu międzynarodowej jedności klasy robotniczej Europy.

W zakończeniu wiecu sekretarz wojewódzki PPS tow. poseł Aleksy Sieradzki zgłosił rezolucję, przyjętą gorącymi oklaskami zebranych i okrzykami na cześć socjalizmu, międzynarodowej solidarności i jedności klasy robotniczej.

Nie ma wyjątku ani wyłomu — każdy współtwórcą Wspólnego Domu

WARSZAWA. — Według ostatnich raportów jakie nadeszły do pełnomocnika CKW do spraw zbiórki na Wspólny Dom, organizacje pepesowskie przodują w następujących województwach: we wrocławskim, gdzie członkowie PPS zadeklarowali — 42.060.900 zł., w łódzkim 24.432.970 zł., w krakowskim — 25.056.075 i w szczecińskim — 22.960.939 zł.

Na czoło wysunęło się również województwo rzeszowskie, gdzie ostatnio wpłynęły deklaracje na sumę 10.000.000 zł.

Wśród powiatów wyróżniły się: — Kolbuszowa, gdzie 200 członków zadeklarowało — 215.000 zł. oraz Rzeszów miasto z sumą 750.000 zł.

Akcja deklarowania składek na Wspólny Dom jest w pełnym toku, ponieważ jak już podkreślaliśmy, wielu członków Partii wyraziło chęć podwyższenia zadeklarowanych sum.

WARSZAWA. — Pracownicy Polskiego Radia w Warszawie zadeklarowali dotychczas na budowę Wspólnego Domu Partyj Robotniczych sumę zł. 2.782.165. Dalsze zgłoszenia napływają.

Plewy przez sito

Humor

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Są na przykład tacy, którzy twierdzą, że brak nam poczucia humoru. Że chodzimy z nosami na kwintę mając takie miny, jakbyśmy co najmniej cudzą teściową zamordowali... przez omyłkę.

A to wszystko nieprawda. Plotka, oszczerstwo i w ogóle szeptana propaganda. Weźmy choćby nasze tygodniki rozrywkowe. Człowiek czasami aż za brzuch się trzyma jak niejeden artykuł przeczyta. I nawet dobrze nie wie czy go brzuch boli ze śmiechu, czy śmiać mu się chce, bo go brzuch boli.

Kiedyś uważacie, ciężko mi na duszy było. Zdarza się w najporządniejszej rodzinie.

Wziąłem więc jeden z tygodników, chcąc się rozweselić. Jeden z najpoczytniejszych, nawiasem mówiąc.

Zasiadłem w fotelu, przeglądam, duszę z naleciałości smutku oczyszczam. Na pierwszej stronie — wizerunek witrażu kościelnego. Od razu człowieka w nastrój podniosły wprawia.

Na drugiej, fotografia sceny z egzekucji przez powieszenie — brrr — Coraz przyjemniej się robi.

Na trzeciej aż dwa wizerunki konduktu pogrzebowego. Owszem nie można powiedzieć. Aż zęby szczękają z rozkoszy.

Dalej — mowa pogrzebowa — linia programu, trzeba przyznać, w całej jednolitości zachowana.

Potem odcinek wesołego teatrzyku. Bohatera po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach skrętu kiszek, [illegible]

Wreszcie oficjalny humor. Bardzo rozśmieszający rysuneczek — Nieboszczyka zamiast szyldu na piętrze wieszają.

Wesoło aż strach. Po kątach rozmaite takie zjawy kościotrupów, kle piecych obwisającymi szczękami majaczą. Włosy na łysinie koroe zaczynają wyprawiać.

Dla poprawienia nastroju, poszedłem na ulicę klepsydry poczytać. Wesoło, szlag by to trafił.

A potem mówią, że nie mamy poczucia humoru!

K. T. W.

EMIL ZOÓR 37)

Sukces dr Gordona

„Tak jest. Interesujemy się łapami goryla." Gordon spojrzał zdziwiony.

„Skąd to wiesz?" — spytał, zatrzymując się przed lokajem.

„Zauważyłem, że wyciął pan z gazet pewne artykuły, a poza tym był tu dziś mister Hawkins i pan miał wyjeżdżać. Odwołaliśmy wszystkie wizyty pacjentów. To znaczy, że znowu zaczynamy pracować ze Scotland Yardem. A że obecnie najbardziej sensacyjną sprawą jest morderstwo Borelli'ego, więc nie tak trudno było mi się domyśleć wszystkiego." Doktór popatrzał na mówiącego z uśmiechem.

„Rozumujesz zupełnie logicznie" — powiedział z uznaniem.

„Pana szkoła, panie doktorze" — skłonił głowę Horacy.

„No dobrze, to wszystko" — mruknął Gordon. „Ale co sądzisz o tym drabie, który zmarł tutaj u nas?"

„Nie wiem, co mam o tym sądzić" — odparł cicho lokaj.

„Tak, tak. Wszystko to jest trochę dziwne. Wczoraj spotkałem tego opryszka w knajpie z Mathewsem i kazałem mu przyjść do siebie. Przychodzi i umiera, nie rozmówiwszy się ze mną. Prawdopodobnie został otruty. Mathews dowiedział się od niego wielu ciekawych rzeczy i prawdopodobnie zwierzył się ze swych wiadomości Ricie, woltyżerce, z którą dziś był od rana. Rita jest kochanką a może i wspólniczką Winklera. Nie jest wykluczone, że zdołała o niektórych sprawach powiadomić swego przyjaciela. A może Winkler znał się nazbyt dobrze z „Czerwonym Natanem", może się czegoś obawiał? Co ty o tym wszystkim sądzisz, Horacy?" Lokaj pomyślał chwilę, pocierając swój ogromny nos.

„Niestety, nie mogę podążyć za pańskimi myślami, ponieważ nie znam sprawy. Wydaje mi się jednakże, że tego rodzaju rozumowanie posiada pewne słabe strony."

„Mianowicie?"

„Ten człowiek, którego pan nazywa „Krwawym Natanem" mógł przecież zwierzyć jeszcze komuś, że ma porozmawiać z panem doktorem. Poza tym trudno uwierzyć, aby Rita tak od razu zdołała o wszystkim powiadomić swego kochanka. Można także przyjąć, że Mathews jest zamieszany w jakiś sposób w tę całą sprawę. Tak czy inaczej, pańskie rozważania, Sir, mogą okazać się słuszne, ale nie dają żadnych pewnych podstaw, ażeby sądzić tak a nie inaczej." Gordon potarł dłonią czoło.

„Oczywiście, oczywiście, to wszystko nie posiada jeszcze twardej podbudowy" — powiedział w zamyśleniu. „Co do Mathewsa jednak, to nie przypuszczam, aby ten stary był w coś zamieszany. Wyczuwam w nim porządnego człowieka. Robi tylko wrażenie ogromnie prostodusznego i dobrotliwego. Dlatego też może być łatwo wykorzystywany przez innych."

„Czy ten człowiek, który tutaj umarł, zawsze miał taką czerwoną twarz?" — spytał Horacy.

„Tak. Dlatego był znany pod przezwiskiem „Czerwony Natan."

W tej chwili zadźwięczał dzwonek u drzwi frontowych. Służący poderwał się z miejsca i po chwili w drzwiach gabinetu ukazała się drobna postać doktora Prista. Staruszek był bardzo zaaferowany, usiadł na krześle i hałaśliwie wytarł nos.

„Mam dla pana wiadomości" — powiedział, chowając kraciastą chustkę do kieszeni. Gordon poruszył się niespokojnie.

„Słucham uważnie, doktorze. Czy coś ciekawego?"

„Sądzę, że tak. Stwierdziłem, że ten człowiek u pana został otruty."

„Tak przypuszczałem" — mruknął Gordon. „Czy stwierdził pan, jakiego rodzaju trucizny użyto w tym celu?"

„Właśnie na tym polega cała trudność" — odparł Prist. „Nie znam tej trucizny. Zupełnie nie wiem, co to takiego. Mogę jedynie stwierdzić, że był to jakiś specjalny preparat, działający w przeciągu dłuższego okresu czasu. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie dopiero w parę godzin po zażyciu trucizny."

„To bardzo ciekawe" — szepnął Gordon. „Więc pan zupełnie nie orientuje się, jakiego rodzaju była to trucizna?" Doktór potrząsnął głową.

„Nie spotkałem się jeszcze w mej praktyce z takim preparatem."

Z dnia...

Gdyby tak wszyscy

Inicjatywa, urządzenia w czasie „Dni Krakowa" konkursu wystaw sklepowych, podjęta przez kupców krakowskich, przynosi już owoce. W całym mieście widać już oryginalne i estetyczne wystawy, co wpływa dodatnio na wygląd miasta, no i prawdopodobnie nie jest bez wpływu na obroty danych sklepów.

Jedną z ciekawszych wystaw, uwzględniającą aktualną tematykę „Dni Krakowa" jest wystawa kwiaciarni „Margerete" przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie z białych i czerwonych stokrotek ułożono symbol „Dni Krakowa" — stylizowanego Lajkonika.

Warto ją obejrzeć.

Przemyśl porządkuje swoje ulice

PRZEMYŚL (zk) Na ostatnim posiedzeniu MRN interpelowała Zarząd Miasta Przemyśla o podjęcie prac przy naprawie niektórych ulic Do spraw najbardziej piekących należy uporządkowanie przejścia, jakie się utworzyło wskutek działań wojennych między ulicami: dr Libermana a Jagiellońską. Przejście to skraca wybitnie drogę ze śródmieście na most kamienny i jest jedną z najbardziej uczęszczanych ulic z uwagi na bliskość placu targowego i tzw tandety.

[illegible] Miasta przyrzekł pozytywnie ustosunkować się do tego zagadnienia.

Monique de la Bruchollerie koncertuje w Krakowie

KRAKÓW (IM). — Po całorocznym tournee po Europie przybyła do Krakowa znana pianistka francuska, Monique de la Bruchollerie, która wystąpi we środę na koncercie beethovenowskim w Filharmonii.

W czasie swego poprzedniego pobytu w Polsce, w listopadzie ub. r., p. Bruchollerie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i krytyki. Prasa całego świata wyraża się o jej grze z najwyższym uznaniem, a Ameryka nazwała ją „drugim Rubinsteinem".

Trener Stamm w Krakowie

KRAKÓW (ej). — 6 czerwca przybył do Krakowa najlepszy z polskich trenerów bokserskich Feliks Stamm, by przeszkolić kadry instruktorów krakowskich pięściarzy. Stamm będzie w Krakowie do 16 czerwca.

Zwycięstwo młodzieży postępowej

W niedzielę odbyły się w całej Polsce wybory delegatów na Zjazd połączeniowy organizacji akademickich. Przebieg całej akcji przedwyborczej i sama Konferencja Środowiskowa w Krakowie uprawniają nas do optymizmu. Dyskusje nad zjednoczeniem, które toczyły się na licznych zebraniach wydziałowych od sześciu tygodni, wykazały całkowitą zgodność poglądów wśród akademików. Nie było nikogo, spośród dwóch i pół tysiąca zorganizowanych studentów, kto by wątpił w celowość i konieczność powstania jednolitego związku studentów-demokratów. Nie było nikogo, kto by podawał w wątpliwość możność stworzenia takiego związku. Najlepszym i najpełniejszym wyrazem tej jednolitej postawy było przyjęcie listy delegatów przez aklamację. Żaden z trzystu przeszło uczestników Konferencji nie chciał skorzystać ze swego prawa czynienia skreśleń i wnoszenia poprawek do projektu listy, a próba formalnego obliczenia głosów została sparaliżowana niemilknącymi oklaskami. Lista zdobyła sobie zaufanie! Nazwiska towarzyszy Lucjana Motyki, przewodniczącego OM TUR, J. Waśniewskiego, [illegible]czakowej, Nagórskiego, kolegi Nowickiego i innych były dla [illegible]ków krakowskich rękojmią, [illegible] Zjazd wrocławski nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Że położy trwałe i pewne fundamenty pod gmach nowej organizacji studenckiej, zespolonej nierozerwalnie z jedną, wspólną organizacją ogólnomłodzieżową.

Wybory na Zjazd to nowy cios zadany przez życie naszym domowym wrogom. A takich było i jest jeszcze na wyższych uczelniach nie mało! Niejeden jeszcze student rozprawiał szeroko o „barciach", które wynikną z połączenia „różnorodnych" elementów organizacyjnych. Niejeden prorokował jakie to boje toczyć się będą pomiędzy marksistami a wyznawcami innych ideologii w ZMD czy „Wiciach". W ten sposób łudziła się cała reakcja marząc tylko o tym, aby jedność akademicka rozbiła się od razu na samym początku.

Jakiż zawód ich spotkał! Z jaką nielitościwą jasnością wyszło raz jeszcze na jaw bankructwo ozonrowskich epigonów! Nie ma dla nich powrotu do dawnych, przedwrześniowych dni, siły i znaczenia. I tym razem demokracja wygrała decydującą bitwę. Zjednoczone szeregi postępowych akademików są siłą, która wpłynie decydująco na los wyższego szkolnictwa. Uniwersytety, politechniki i akademie będą naprawdę szkołą nowego pokolenia, a nie azylem dla bankrutów kapitalizmu. **(M. S.)**

Przed II Kongresem Stronnictwa Demokratycznego

W ubiegłą niedzielę w Krakowie odbył się wojewódzki zjazd aktywistów Stronnictwa Demokratycznego, w którym wzięło udział około 100 czołowych działaczy stronnictwa, z terenu województwa.

Poseł Krzysztof Radziwiłł, delegat Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z Warszawy, w dłuższym referacie zapoznał zebranych z sytuacją polityczną w kraju i na świecie, rozwijając [illegible] tym tle rolę i zadania Stronnictwa Demokratycznego w pracach nad rozbudową życia w kraju. Po nim zaś mec Maciejewski, II delegat Centralnego Komitetu rozpatrywał wyczerpująco sprawy związane ze zbliżającym się II Kongresem Stronnictwa, który właśnie poprzedzają organizowane w całym kraju zjazdy aktywistów, mające na celu przepracowanie i przedyskutowanie wniosków terenu na Kongres w zasadniczych sprawach dalszej polityki Stronnictwa.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, trwająca kilka godzin Wyłoniono w niej szereg postulatów kongresowych, [illegible] nie uchwalono rezolucję.

Kolejarze i pocztowcy deklarują na Wspólny Dom

KRAKÓW (h. c.) — Osobnym [illegible]rem przebiega akcja zbiórki na Centralny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wśród pracowników kolejowych i pocztowych członków PPS. Pełnomocnikiem tej akcji jest tow. Zajączkowski. Organizacja Kolejarzy zapisana chlubnymi zgłoskami w historii ruchu robotniczego, a dziś organizacyjnie postawiona najlepiej, zadeklarowała kwotę [illegible] zł. Kwotą tą objętych jest 3.521 członków w 165 kołach. Bezpartyjni kolejarze zadeklarowali 232 680 zł.

Pracownicy pocztowi zadeklarowali 730 910 zł. w 33 kołach w łącznej sumie 924 członków. Bezpartyjni pracownicy pocztowi zadeklarowali 240.420 zł.

Podkreślić należy dużą ofiarność pracowników pocztowych ze względu na ich stosunkowo niskie zarobki.

[illegible] walne zgromadzenie [illegible] Przyjaciół [illegible] się dziś o godz. 18 w sali nr. 25 Studium Słowiańskiego U. J. w Krakowie przy ul. Gołębiej [illegible]

• SPORT •

Krakowska A klasa

KRAKÓW (Aks). — Rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej A klasy dobiegają końca. Za tydzień będzie już po wszystkim i leader A klasy Chełmek grać będzie o wejście do Klasy Państwowej.

Wczorajsza niedziela nie przyniosła jeszcze spodziewanego rozstrzygnięcia ostatnich miejsc tabeli, ponieważ spotkanie Łagiewianka — Podgórze nie odbyło się. Wobec błędnego poinformowania jedna drużyna zjawiła się na boisku Garbarni, a druga na boisku Olszy.

Prokocim po klęsce z Dębskim zagrożony jest spadkiem z krak. A klasy. Na podkreślenie zasługuje wysokie zwycięstwo Szczakowianki nad Wieczystą w stosunku 4:0 oraz remis Chełmka z Koroną 2:2.

WYNIKI OSTATNICH SPOTKAŃ:

Zwierzyniecki — Cracovia Ib 3:2 (3:2);
Garbarnia Ib — Groble 1:0 (1:0);
Dębski — Prokocim 4:2 (3:0);
Tarnovia Ib — Mościce 2:1 (1:1);
Korona — Chełmek 2:2 (2:1);
Szczakowianka — Wieczysta 4:0 (2:0);
Wisła Ib — Fablok 7:1 (4:1).

Do Redaktora „Naprzodu"!

W związku z notatką, jaka ukazała się w Nr 141 czasopisma „Naprzód" z dn. 24 maja br., Główny Inspektorat Ochrony Skarbowej wyjaśnia, że ob. Jaszczewski Tadeusz, aresztowany na terenie Krakowa w związku z wykryciem afery filatelistycznej, NIGDY NIE figurował na liście pracowników zarówno Głównego Inspektoratu Ochrony Skarbowej jak i podległych mu urzędów.

Wyżej wymieniony występował jedynie w charakterze biegłego, który jako specjalista, wysłany został jednorazowo przez Główny Inspektorat do oceny zbiorów filatelistycznych w różnych firmach krakowskich.

Główny Inspektor Ochrony Skarb.
W. NOWAKOWSKI

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Żabusia" Zapolskiej.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Bajadera" Kalmana.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz 12.30 — „Farfurka królowej Bony" (szkolne).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwie [illegible]

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej, dnia 9 czerwca br. — dr. Szelc Stanisław, Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ
na dzień 9 czerwca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu; 6.05 Gimnastyka poranna; 6.15 Wiadomości poranne; 7.00 Dziennik poranny; 8.50 Muzyka z płyt; 9.00 Gazetka radiowa dla szkół; 9.20 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 „To warto przeczytać"; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.30 Muzyka z płyt; 14.00 Utwory na klarnet i fortepian; 14.50 Słynni skrzypkowie; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Głos Młodych"; 16.40 „Służba Polsce"; 17.00 „Melodie filmowe i operetkowe"; 17.45 RUL; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Muzyka kameralna; 19.00 Audycja dla wojska; 19.30 „Wieczorna serenada"; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 Audycja Chopinowska; 21.30 „Z życia Bułgarii"; 21.50 Odczyt dr. Józefa Sieradzkiego pt.: „Hrabia radykał — Stanisław Worcell"; 22.05 Muzyka lekka i taneczna; 22.50 „Debussy — Ravel"; 23.00 Ostatnie wiadomości;

R 17828

Magdalena Samozwaniec

Armand Salacrou: „Archipelag Lenoir"

Kilka miesięcy temu, pewien znajomy, który właśnie powrócił z Paryża, opowiedział mi całą treść, najnowszej komedii Salacrou: L'Archipel Lenoir".

— Powinna pani koniecznie przetłumaczyć tę komedię na język polski — rzekł, skończywszy opowiadać jej treść.

Zaśmiałam się „sardonicznie" — A jakiż teatr u nas, zagrałby tak śmiałą i tak cyniczną sztukę? — zawołałam. — Pan sobie wyobraża, jak „święty" Kraków zareagowałby na nią?

W kilka miesięcy później, dowiedziałam się jednak, ku mojemu zdziwieniu, że sztuka ta została zaaprobowana przez nasze teatry, a co dziwniejsze, że będzie grana również i w Krakowie"

Uśmiechnęłam się do siebie radośnie, ale równocześnie pomyślałam z żalem, że gdyby jakiś polski komediopisarz ośmielił się napisać komedię w której dowcipy o niebie i „życiu przyszłym", fruwają jak motylki, w której nie ma nic o wojnie albo o „zwalczaniu ZŁA", to na pewno żaden teatr nie przyjąłby mu podobnej sztuki. — Przez ostatnie dwa sezony teatralne karmieni byliśmy albo utworami ultra — katolickimi (Zawieyski, Brandstaeter), albo klasycznymi. Od czasu do czasu zaś, ażeby [illegible] ciężkiemu repertuarowi, wystawiało się komedie z końca ubiegłego wieku, lub początków obecnego, takie jak: „Szczęście Frania", „Ich czworo", Klub Kawalerów " itp. — Z nowoczesnych sztuk zagranicznych mieliśmy okazję oglądać dotychczas, tylko świetną i bardzo współczesną komedię Simonowa „Harry Smith odkrywa Amerykę" — A przecież, każdego z nas, ludzi współczesnych, daleko bardziej interesuje to, co się obecnie grywa po świecie, niż to, co ongiś grywało

— Cały świat po wojnie uległ wielkim przemianom, przemiany te pragnęlibyśmy również, widzieć i na scenie. Maleńkie konflikty i problemiki maleńkich, albo wielko - mieszczańskich domów z ubiegłego stulecia, nie obchodzą nas zbyt wiele. Podobną, zgniłą — błotnistą atmosferę skłonni jesteśmy oglądać i dzisiaj, ale przepuszczoną przez nowoczesne mózgi, szczególniej, gdy ją opisują takie talenty jak: Giradoux, Sartre i Salacrou.

„Archipelag Lenoir", sztuka wyraźnie wykpiwająca tak zwany „egzystencjonalizm", przypomina nam niektóre ostatnie filmy francuskiej produkcji. Klimat zbrodniczo-chciwo - pobożno - kapitalistyczny przebija się w nich, podobnie jak w „Archipelagu.

W komedii Salacrou, bogata, mieszczańsko - arystokratyczna rodzinka, stara się doprowadzić do samobójstwa seniora rodziny Alberta Lenoir, założyciela znanej i świetnie prosperującej firmy likierów, ponieważ „zniesławił" nazwisko rodzinne co może niekorzystnie wpłynąć na finansowe powodzenie likierów.— Otóż ten starszy pan „zapomniał się" „podwinęła mu się noga", na widok pięknej nóżki z tłustym udkiem, nieletniej córki swojego pracownika która właśnie kopała kartofle!

Ojciec nieletniej, skarży starego obleśnika. — Straszliwy skandal grozi zacnej rodzinie Lenoirów. Ponieważ starszy pan powinien zniknąć z tego świata, ażeby zażegnać przykrą i kompromitującą sprawę więc „rozkoszna rodzinka" stara się go nakłonić do samobójstwa. Gdy to nie pomaga, zięć zostaje wydelegowany do zakończenia „moralnej udręki" ojca rodziny. W ostatnim momencie braknie mu odwagi, wpycha teściowi do ręki rewolwer ażeby sam to uczynił. Wówczas krzepki staruszek mierzy do niego. Pada strzał — kurtyna spada. — Rodzina myśli, że ojciec nie żyje, ojciec zaś jest pewien, że zabił zięcia, który tymczasem tylko zemdlał i dostał postrzał w ramię.

Na tym tle odbywa się mnóstwo makabrycznych, a równocześnie przezabawnych scen. — Salacrou myślał, że napisał sztukę surrealistyczną, a tymczasem byłam świadkiem podobnej historii, tylko że.. ze starą suczką. Rzecz działa się przed wojną, w środowisku bogatej warszawskiej mieszczanerii. W domu tym, znajdywała się ukochana stara Foxterierka „Lalusia" — „prababcia" nie panując już nad sobą, zaczęła jednak robić tak straszliwe nieporządki, że rodzina ze łzami w oczach postanowiła „skrócić jej męki". Wydelegowany do tej egzekucji, został najpoważniejszy członek rodziny. W momencie jednak kiedy przyłożył do ucha suczki rewolwer, żwawa jeszcze staruszka, skoczyła i ugryzła go w rękę do krwi. Załamany psychicznie morderca wezwał wówczas weterynarza. Weterynarz zaaplikował suczce „zastrzyk śmierci" z uśmiechem anielskim wziął honorarium i odszedł pewien skutecznego rezultatu. Rodzina, niechcąc spoglądać na ostatnie drgawki ukochanego zwierzątka, ulotniła się do drugiego pokoju. Wśród fałszywych łez padały słowa pociechy, „że, TAM będzie jej lepiej", i że, „jej życie było już jednym pasmem męczarni". Nagle, zupełnie jak w komedii Salacrou, do pokoju w którym siedziała zgromadzona rodzina, wsuwa się Lalusia, okutana w szaliki i serdaczki, dość żwawa i głodna, której nie dał rady nawet śmiercionośny zastrzyk!! Miny, wówczas tej zacnej, mieszczańskiej rodziny, przypominały — wypisz wymaluj — twarze rodziny Lenoir, gdy rzekomy nieboszczyk w świetnej formie, zjawia się w jadalni.

Aktorsko i reżysersko sztuka w krakowskiej interepretacji, stoi na dobrym poziomie. Na pierwszy plan wysuwa się Fertner i Gella, jako ciotka Hortensja Nigdy chyba nie widzieliśmy Fertnera grającego z takim umiarem, tak cienko, tak żałośnie — humorystycznie, jak na wczorajszej premierze. Zatracił w tej roli swoje zwykłe „gierki" i wmyśl autora, był jedyną sympatyczną postacią w tej całej zabawnej makabrze. Zrozumiał też, znakomicie jak ma odtwarzać surrealistyczny humor, którym przesiąknięta jest cała ta świetna komedia Ćwiklińska, do swojej nieciekawej roli jak i do równej ks. Loletta Borescu, nie wniosła nic nowego Tej znakomitej artystce potrzeba koniecznie świeżego zastrzyku, jakiejś roli, któraby nie przypominała wciąż podobnych granych przez nią w ostatnich czasach ról, podstarzałych dam z „najlepszego towarzystwa" które cechuje wesoła przeszłość.

Bardzo dobrzy byli: Solarski, Nowakowski i Merea, a przede wszystkim Jabłoński, w roli kamerdynera, Józefa — Dekoracje Eilego bardzo... „ultra-fijołkowe" Okropne są wszystkie toalety aktorek. Znajdujemy się przecież, jakby nie było, wśród najbogatszych sfer francuskiej burżuazji. Oglądałam przed wojną, na własne oczy takie francuskie damy i żadna z nich nie miała nigdy na sobie takich beznadziejnych habitów brązowych jak Bednarska, ani takich tandetnych krynolinek jak Mikołajaka.

Magdalena Samozwaniec

ZE SPORTU

Utworzenie Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu

WARSZAWA. — W Warszawie odbyło się zebranie konstytucyjne Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu. Rada powstała na skutek połączenia się Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych z Komisją Centralną Związków Zawodowych i podlegać będzie, jako 16 pion zasadniczy, Ogólnopolskiej Radzie Kultury Fizycznej i [illegible]

Zebranie zagaił przewodniczący O. RKF i S. dr. Zajączkowski, omawiając cele i zadania nowej organizacji, która kontynuować będzie idee ZRSS w ramach nowej struktury sportu polskiego. Następnie [illegible] wołano prezydium Rady w składzie: przewodniczący — Polak (Warszawa), I wiceprzewodniczący — Stachoń (Śląsk), II wiceprzewodniczący — Lehman (Bydgoszcz), sekretarz — Gutowski (Warszawa), skarbnik — J. Szwalbe (Warszawa), gospodarz — Glinka. Poza tym powołano Komisję Statutową (Gutowski, Krawczyk, Polak) oraz wydział techniczny z ob. Krawczykiem jako przewodniczącym. Na zakończenie omó[illegible] podstawy finans[illegible] organizacji oraz zakres jej działalności.

Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu obejmuje wszystkie kluby robotnicze — dzielnicowe nie oparte o inne organizacje lub związki, kluby or[illegible] wych i mniejszych Związków [illegible] wodowych.

[illegible] przygotowa[illegible] reprezentacji w poszczególnych dziedzinach sportu do Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które odbędą się w sierpniu br. w Warszawie.

Siedziba nowej organizacji będzie dotychczasowy lokal ZRSS-u, Warszawa, Al. Stalina 22.

Gimnastycy polscy wyjechali do Budapesztu

WARSZAWA. — W poniedziałek reprezentacyjny zespół gimnastyków polskich udał się pociągiem do Budapesztu, gdzie w dniach 11—13 bm. odbędzie się turniej gimnastyczny państw słowiańskich. [illegible] w tym terminie Igrzysk Bałkańskich w gimnastyce, które zostały w ostatniej chwili odwołane.

Drużyna polska wyjechała pod kierownictwem wiceprezesa Polskiego Związku Gimnastycznego dyr. Zielińskiego w składzie:

Panowie — Gaca Paweł, Gaca Henryk, Szlosarek, Kulik, Kucajasz (Śląsk), Radojewski (Poznań), Kirkicki (Łódź), Betyna (Pomorze).

Panie: Rakoczy, Krokaj, Nowińska, Krupa (Kraków), Szlosarek, Kulik (Śląsk), Dębicka (Warszawa), Kanikowska (Poznań).

Kierownikiem drużyny męskiej jest kpt sportowy PZG — Dołowy, drużyny żeńskiej — Skirlińska.

Program turnieju obejmuje 12 ćwiczeń dla drużyny męskiej (6 obowiązkowych i 6 dowolnych) oraz 7 ćwiczeń dla drużyny żeńskiej (3 obowiązkowe i 4 dowolne).

ŚLĄSCY PIŁKARZE — KANDYDACI NA OLIMPIJCZYKÓW.

WARSZAWA — W związku z rozpoczynającym się w dniu 12 lipca br. piłkarskim obozem przedolimpijskim, PZPN zakwalifikował następujących piłkarzy śląskich jako ew. olimpijczyków: **Suszczyk, Przycherka, Alszer, Cieślik, Kubicki, Janduda, Gajdzik, Muskała, Spodzieja, Janik.**

Obóz trwać będzie dnia 25 lipca br., po czym ustalony ostatecznie skład drużyny olimpijskiej piłkarzy odleci natychmiast samolotem do Londynu.

Przed zawodami Praga - Śląsk

KATOWICE. — Piłkarze śląscy przygotowali na najbliższą sobotę i niedzielę miłą niespodziankę, która będzie dla sympatyków piłkarskich pewnym odprężeniem po conniedziel nych emocjach ligowych. Jest nią międzynarodowe spotkanie reprezentacyj Pragi i Śląska, które odbędzie się dwukrotnie w Chorzowie i Zabrzu.

Czesi, którzy kilka tygodni temu [illegible] przyjeżdżają w innym składzie, który teoretycznie wydaje się być słabszy od renomowanych „repów" CSR z kwietnia, ale należy ostrzedz naszych piłkarzy i kierownictwo przed braniem tej słabości pod uwagę przy ustalaniu składu.

Jak przekonaliśmy się w Chorzowie, nazwiska nie grają. Dzisiejszy team przyjeżdża z zadaniem zrehabilitowania piłkarzy czeskich za ostatnie ich niepowodzenia w Polsce. Po za Cejpem i Koksteinem pozostali piłkarze czescy to gracze młodzi, nie zmanierowani, pełni ambicji i naszym zdanie obecne spotkanie będą dla naszych piłkarzy o wiele cięższe, niż zwycięski mecz chorzowski.

Goście wystąpią prawdopodobnie w następującym składzie: bramka - Rocek (Sparta) rez. Dersak (Slavia), obrona — Rubas (Bohemians) i Stepan (Slavia), pomoc — **Kalous** (Bohemians), Trnka (Slavia) i **Vik** (Slavia); atak — **Kokstein, Cejp** (obaj Sparta), Golob (Bohemians), Srsen (Kladno), Bozkov (Kladno). Rezerwowi: Menclik (Viktoria Żiżkov) i Rygr (Kladno).

Kpt. zw. Śląskiego OZPN wyznaczył następujących piłkarzy, z których zmontuje ostatecznie reprezentację Śląska: Ruch — Suszczyk, Bartyla, Przycherka, Alszer, Cieślik, Cebula. Kubicki; AKS — Janduda, Andrzejowski, Gajdzik, Wieczorek, Muskała, Spodzieja i Pytel; Pogoń - Janik, Baildon — Pohl; Rymer — Pytlik i Chromik; Kop. Dębieńsko — Budny.

Spotkanie pierwsze odbędzie się w sobotę 12 bm o godz. 18 na stadio nie Ruchu w Chorzowie - Batory. Zawody Główne poprzedzi przedmecz juniorów HKS (Szopienice) — Naprzód (Lipiny) o godz. 17.

Mecz niedzielny odbędzie się na stadionie miejskim w Zabrzu, przy ul. ks. Damrota również o godz 18. — W spotkaniu tym możliwy jest udział kilku graczy ze Śląska Opolskiego.

Mistrzowie tenisowi Belgii

BRUKSELA. — W Brukseli zakończyły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Belgii w konkurencji międzynarodowej.

Tytuł mistrza w grze pojedyńczej mężczyzn zdobył Frank Parker Pajkowski (USA), biorąc w finale Amerykanina Patty 6:1, 1:6, 3:6, 6:1, [illegible]

W finale gry pojedyńczej kobiet Todd (USA) pokonala Węgierkę Kormoczy 6:2, 6:2.

Gra podwójna mężczyzn przyniosła mistrzostwo parze amerykańskiej Parker, Patty, która wygrała w finale z Włochami Cucelli, del Bello 6:3, 6:2, 3:6, 9:7.

Mistrzami w mixcie została para Prentiss (USA), Milić (Jugosławia) po zwycięstwie nad parą amerykańsko-belgijską Scoffield — Washer w stosunku 7:5, 6:1.

Skład piłkarzy Zagłębia na mecz ze Śląskiem Opolskim

BĘDZIN. — W dniu P. Z. P. N., 13 czerwca 1948 r. o godzinie 18 odbędą się na boisku RKS „Sarmacja" w Będzinie zawody piłkarskie na rzecz PZPN pomiędzy reprezentacjami Opolskiego OZPN i Zagłębiowskiego OZPN.

W związku z tym kpt. Zw. Za[illegible]o OZPN wyznaczył następujących zawodników do reprezentacji: [illegible], Olszewski — Płomień; Król Macuga — Czarni; Prokop, Prosiacki, Jelonkiewicz — Sarmacja; Maj, Słota, Berger, Tomecki — RKU; Machul — RCKS; Mróz — Piaski: Placek — Polonia.

Nowy rekord świata w chodzie

LONDYN (SAP). — Harold Churcher, angielski kandydat na laur olimpijski w chodzie, pobił rekord świata na dystansie 5 mil przebywając tą przestrzeń w 35,43,8.

Wypadek kolarza Napierały

WARSZAWA. — Podczas ostatnich zawodów kolarskich Warszawa — Radom — Warszawa uległ wypadkowi znany kolarz Bolesław Napierała. Na skutek upadku z roweru doznał on ran ciętych lewego ramienia oraz potylicy. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, po czym kolarz odwieziony został do domu.

Kto będzie mistrzem Zagłębia?

We czwartek finałowe spotkanie RKS Zagłębie - Sarmacja

SOSNOWIEC (bp) — W ub. niedzielę zakończono drugą serię rozgrywek o mistrzostwo klasy A Zagłębia Dąbrowskiego, a mimo to, mistrz nie został dotąd wyłoniony.

Dwa najsilniejsze kluby Sarmacja, Będzin i Zagłębie, Dąbrowa Górn. mają w tej chwili po 26 pkt. wobec czego musi dojść do decydującego spotkania między nimi.

Zarząd ZOZPN. ustalił już jego termin i odbędzie się ono w nadchodzący czwartek o godz. 18 na boisku RKU w Sosnowcu. Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie, gdyż oba kluby wystawiają swe najlepsze składy. Zwycięzca spotkania zostaje automatycznie mistrzem Zagłębia.

Oceniając rozgrywki o mistrzostwo Zagłębia, stwierdzić trzeba, że poziom piłkarstwa, aczkolwiek pozostawia jeszcze wiele do życzenia, doznał wyraźnej poprawy.

Najbardziej wyrównanymi drużynami pod względem formy okazali się dwaj pretendenci do tytułu mistrza: Zagłębie i Sarmacja. Nie wypuszczały one z rąk prowadzenia w tabeli przez obie rundy.

Poważny kandydat na mistrza — RCKS w pierwszej fazie rozgrywek zawiódł zupełnie. Drużyna czeladzka przechodziła kilkakrotnie spadek formy i dlatego odegrała poważniejszej roli.

To samo można powiedzieć o ZKSM Będzin, który początkowo zapowiadał się świetnie.

Na RKU zaciążyły w głównej mierze decyzja PZPN o zamknięciu boiska i zawieszeniu czołowych gra czy. Decyzja najwyższych władz piłkarskich nie pozostała bez wpływu na stronę organizacyjną klubu. Zarząd RKU, zyskał pod jednym względem, że wprowadził do gry kilku młodych graczy, którzy przyczynią się wkrótce do odmłodzenia drużyny. Cenny narybek stanowią Glagluś, Krajowski i inni.

[illegible] w końcowej fazie rozgrywek sprawił Płomień milowicki, który dzięki zwycięstwom nad najlepszymi zespołami, uratował się od spadku do klasy B. Zwycięstwa te były zasłużone i świadczą o dobrej postawie milowi[illegible]

Niemniejszą niespodziankę sprawiła Zagłębianka, która wywindowała się na trzecie miejsce w tabeli.

Widoczny pech prześladował Cyklon z Rogoźnika. Drużyna zdobyła się na kilka wspaniałych sukcesów, wygrywając z silnymi zespołami, nie miała natomiast szczęścia do słabszych przeciwników.

Najsłabszą formę wykazywał Zew Niemce, który przegrywał nawet na własnym boisku.

W bieżącym roku klasę A opuszczają: Cyklon i Zew.

[illegible]

Zagłębie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sarmacja	[illegible]	[illegible]	50:27
Zagłębianka	[illegible]	[illegible]	54:43
RCKS	[illegible]	[illegible]	50:37
RKU	[illegible]	[illegible]	46:45
ZKSM Będzin	[illegible]	[illegible]	39:56
[illegible]	[illegible]	[illegible]	38:45
[illegible]	[illegible]	[illegible]	37:46
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	18	8	[illegible]

W najbliższych dniach spodziewana jest decyzja PZPN. co do otwarcia boiska RKU w Sosnowcu i odwieszenia pozostałych graczy tej drużyny. W sprawie tej zarząd ZOZPN wystosował odpowiednie wnioski do PZPN.

Kluby B klasowe w Zagłębiu mają do rozegrania jeszcze po jed[illegible] [illegible] do klasy A. Prawdo[illegible]dobnie dojdzie do finałowych rozgrywek w II grupie między Turem Olkusz i AKS-em Niwka oraz w I grupie: Brynicą Czeladź i Piaskami. W pierwszej grupie bardzo poważne szanse posiada Polonia Sosno[illegible]

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA — Odbył się tu mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej między moskiewskim „Spartakiem" i zespołem leningradzkiego „Lenitu".

Po bezbramkowej pierwszej połowie gry, mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem „Spartaka" [illegible]

Mistrzostwo Moskwy w piłce wodnej zdobyła drużyna CDKA, wygrywając wszystkie swoje spotkania w turnieju, dzięki dobrej technice i szybkości zawodników, (wszyscy napastnicy zespołu wojskowego przepływają 100 m [illegible] 1:05 min.) Zespół waterpolowy „Torpedo" w którego skład wchodzą m. in. rekordziści ZSRR Mieszkow, Uszakow i Prostiakow, zdobył tytuł [illegible]